

Best of Piaffe

Wybrane artykuły z kwartalnika Piaffe



Zawsze
dla koni

akademia
Jeździecka

Zrozumienie istoty relacji pomiędzy koniem a człowiekiem jest jak długa podróż, w którą wyruszyłam wiele, wiele lat temu...

Dziś ludzie nie dosiadają już koni, aby toczyć wojny albo odkrywać świat; jeździectwo jest przede wszystkim źródłem przyjemności lub zarobku – w sporcie i hodowli – a dla niektórych osób formą duchowego rozwoju. Ale czas spędzany z końmi może być jeszcze czymś więcej niż tylko poszukiwaniem przyjemności, sposobem na zarabianie pieniędzy albo okazją do pracy nad sobą...

Najważniejsza jest autentyczność – szczerść wobec siebie i innych. Pragnę wyjaśnić cel, jaki przyświeca moim publikacjom jeździeckim, choć z sygnałów, jakie otrzymuję od czytelników kwartalnika „Piaffe” i moich książek, wnioskuję, że dla wielu jest on jasny. Chodzi mi o głębię, o istotę materii – o prawdy, których nie trzeba odkrywać na nowo, o esencję jeździectwa i esencję komunikacji pomiędzy koniem a człowiekiem. Działalność ta jest ściśle związana z moją własną drogą. Konie są dla mnie źródłem inspiracji, a kontakt z nimi daje mi poczucie spełnienia. Często mam wrażenie, że moja praca polega po prostu na przekazywaniu innym tego, co DOBRE: na ułatwianiu i ubogacaniu ich relacji z końmi.

Uważam, że za prawdziwego miłośnika koni może uważać się tylko ten, kto nie myśli wyłącznie o zaspokojeniu własnego ego, ale żywi głębokie przekonanie, że kontakt z końmi może być dla niego pouczającym i wzniosłym doświadczeniem, tak wielowymiaro-



Isabella
Sonntag
Wydawca

Często mam wrażenie, że moja praca polega po prostu na przekazywaniu innym tego, co DOBRE.

wym i tak niepojętym jednocześnie... Wtedy przestaje mieć znaczenie, czy człowiek ten zajmuje się hodowlą, sportem czy prowadzeniem kursów psychologicznych.

„Piaffe” stara się pielęgnować i odświeżać tradycyjną wiedzę i kulturę jazdy konnej, inspirować, i zachęcać do zajrzenia pod współczesną otoczkę jeździectwa – prosto w naturę konia.

Dzięki magazynowi „Piaffe” i innym inicjatywom wydawnictwa WuWei, rośnie grono osób, które chcą być wiernie naturze i szczerze pragną dotrzeć do sedna jeździectwa. Właśnie dla nich stworzyłam miejsce na południu Niemiec, w którym mogą czuć się u siebie. Na stronie internetowej wydawnictwa znajdują się aktualne informacje na temat naszej działalności

oraz adres ośrodka. To miejsce daje możliwość kontaktu i wymiany poglądów z osobami, które tak jak Wy są wielbicielami tych najbardziej inspirujących stworzeń na Ziemi.

Pozdrawiam serdecznie,

Isabella Sonntag

Wszystkie konie kochają klasykę

Hipologia



Jürgen Kemmler
Redaktor Naczelny



Stęp – kłus – galop... W tym trójdziwku uwarunkowanym anatomią i naturą koni tkwi cała tajemnica starego powiedzenia: „Bo największe szczęście na świecie, to siedzieć na końskim grzbiecie”.

W niezliczonych bogato ilustrowanych książkach, filmach i reportażach wielokrotnie oddawano hołd tym niezwykłym zwierzętom. Ich nieodparty i nieblednący od stuleci urok w jakiś szczególny sposób przemawia do człowieka i nieustannie zachęca go do prób pozyskiwania ich zaufania i przyjaźni. Zachwyca nas ruch koni, zarówno wtedy, gdy galopują swobodnie po bezkresnej łące, jak i gdy z największą precyzją i lekkością wykonują pod jeźdźcem skomplikowane figury ujeżdżeniowe.

Koń nie jest i nigdy nie był jedynie „sprzętem sportowym”, jest żywym, bezwarunkowo ufającym człowiekowi stworzeniem. To zobowiązuje nas do rzetelnego postępowania z nim, zapewnienia mu godnych warunków bytowych,

a także do zadbania o należyte szkolenie jeźdźców, tak aby mogli właściwie użytkować konie pod siodłem. Już w 1886 roku, w swojej słynnej książce „Das Gymnasium des Pferdes” („Podstawowe wyszkolenie konia”), Gustav Steinbrecht - wybitny mistrz jeździectki - jednoznacznie stwierdził: „Pełne zrozumienie psychiki i reakcji konia, a następnie opracowanie adekwatnych sposobów oddziaływania na niego ma ogromne znaczenie, które rośnie w miarę zaawansowania treningu. Poprawna ocena temperamentu konia i jasne określenie jego cech charakteru jest równie istotne dla sukcesu szkolenia, co właściwe oszacowanie jego potencjału fizycznego”.

To, czy koń będzie osiągał sukcesy sportowe, czy będzie użytkowany wyłącznie w rekreacji, zależy od jego wrodzonych predyspozycji i podejścia jego opiekuna. Tymczasem niewielu współczesnych jeźdźców i trenerów dysponuje warsztatem i autorytetem podobnymi do tych, na jakie powoływał

się Waldemar Seunig w swojej klasycznej pozycji „Von der Koppel bis zur Kapriole” [„Od wolności do kaprioli”], pisząc: „Jest czymś naturalnym, że jeździec, który zaczyna szkolić młodego konia, wykorzystuje wszystkie swoje umiejętności i całą wiedzę, jaką do tej pory zgromadził – nierzadko ucząc się na własnych błędach – w pełni koncentrując się na rozwiązaniu nowego zadania, i niestrudzenie, zawsze w najlepszej wierze, robi wszystko, aby unikać pomyłek i dobrze, uczciwie wykonywać swoją pracę”.

W swoim jeździeckim życiu przestudiowałem już wiele najróżniejszych książek i po 50 latach w siodle muszę z żalem stwierdzić, że w naszych czasach próżno szukać tak wszechstronnie wyszkolonych hipologów jakimi byli: Waldemar Seunig, Alois Podhajsky – legendarny dyrektor Hiszpańskiej Szkoły Jazdy w Wiedniu i zdobywca złotego medalu olimpijskiego, czy z początku XX wieku Carl Gustav Wrangel – wybitny znawca koni, autor „Das Buch vom Pferde” („Księga koni”) (tom 1, s. 824, tom 2, s. 761).

Dzisiejszego świata koni nie da się oczywiście porównywać z tym sprzed lat. Na dzień pierwszej publikacji niniejszej książki, w 2011 roku, sporty konne przeżywają prawdziwy rozkwit. Świat, w którym istniała jedna, jedyna szkoła jazdy konnej, przeszedł do historii. We współczesnym jeździectwie użytkuje się wiele ras koni i w konsekwencji, istnieje wiele różnych sposobów jazdy. Pojawiły się różnorodne, częściowo sprzeczne ze sobą techniki i metody postępowania, które są dalekie od ideałów klasycznej szkoły jazdy.



Dla mnie i dla wielu znawców jeździectwa na świecie sprawdzone, klasyczne podejście pozostaje jednak najbardziej przekonujące. Te ponadczasowe zasady, które mogą z powodzeniem stanowić fundament szkolenia jeźdźców i koni również w przyszłości.

Trzeba powiedzieć wyraźnie: współczesne jeździectwo i klasyczna szkoła jazdy nie powinny być w opozycji. Tylko systematyczne ćwiczenia oraz uwzględnienie indywidualnych predyspozycji psychicznych i fizycznych konia jako równorzędnego partnera człowieka w sporcie, gwarantuje osiągnięcie pożądanego harmonii w siodle.

Niniejsza książka to nowatorska pozycja na rynku publikacji jeździeckich. Naszym podstawowym zamiarem było zebranie w jednym miejscu różnych tematów hipologicznych opisanych przez współpracowników magazynu „Piaffe”. Artykuły zebrane są w kilka bloków tematycznych:

- „Dawni mistrzowie sztuki jazdy konnej”
- „Kultura jeździecka”
- „Użytkowanie koni”
- „Człowiek – koń – powiązane losy”
- „Jeździectwo klasyczne”
- „Legendarne konie”

Mam nadzieję, że czytelnicy docenią zgromadzoną tu wiedzę i wykorzystają ją w praktyce, przy poszukiwaniu odpowiedzi na elementarne pytania o właściwe po-

stępowanie z końmi i uniwersalne zasady klasycznego wyszkolenia. W tym miejscu chciałbym też podziękować wszystkim autorom tekstów i zdjęć, szczególnie zaś naszemu „duchowi kreatywności”, Hansowi E. Bergerowi, za oprawę graficzną książki.



DAWNI MISTRZOWIE SZTUKI JAZDY KONNEJ 12

O sztuce jazdy konnej
i powrocie do kultury jeździeckiej __ 14

Prawidłowy obraz konia
pod jeźdźcem _____ 16

Wszystko zaczęło się od Ksenofonta 17

Historia jeździectwa
- najważniejsze nazwiska i daty __ 18

Szkoła jazdy Celtyberów
- podstawą nauki Ksenofonta? __ 20

Zasady szkoleniowe Ksenofonta __ 24

Cyrk... kolebką ujeżdżenia _____ 26



KULTURA JEŹDZIECKA 28

Najważniejsze szkoły jazdy na świecie 30

Andaluzyjska Królewska
Szkoła Jazdy w Jerez de la Frontera _ 36

Narodowa Szkoła Jeździecka
- Cadre Noir w Saumur _____ 42

Emil Volkers – malarz koni _____ 47



UŻYTKOWANIE KONI 58

Jeździec i siodło kształtują konia __ 60

Idealne siodło z perspektywy konia _ 62

Idealne siodło z perspektywy jeźdźcy _ 66



CZŁOWIEK – KONI – POWIĄZANE LOSY 70

Zasady klasycznej szkoły jazdy __ 72

Idealny piaff _____ 82

Idealny pasaż _____ 88

Idealny piruet _____ 92

Piruet: trzytakt czy czterotakt?

Oto jest pytanie _____ 98

Kłus wyciągnięty _____ 103



JEŹDZIECTWO KLASYCZNE 110



Ocena nastroju konia _____ 112

Co nam mówi wyraz pyska konia __ 118

Skala wyszkolenia
- drogowskazem w pracy z koniem _ 122

Klasyka i sport _____ 125

Takt i rozluźnienie _____ 125

Wywiad z trenerem
Dolfem-Dietramem Kellerem ____ 125

Wywiad z trenerem
Richardem Hinrichsem _____ 125

Kontakt i impuls _____ 132



Wu Wei Verlag e.k. Seestraße 54
D-86938 Schondorf

Herausgeber: Isabella Sonntag

Autor, wydawnictwo oraz dystrybutor niniejszej książki nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne przypadki nadużycia zawartych w książce informacji. Niniejszym wyklucza się wszelką odpowiedzialność powyższych osób za jakiegokolwiek szkody osobowe, materialne czy majątkowe.

TLUMACZENIE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO
Magdalena Grala-Kowalska

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE
Wacław Pruchniewicz

REDAKCJA
Katarzyna Pruchniewicz

KOREKTA
Emilia Jaśkaczek

ŁAMANIE I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU
Adrian Napiórkowski – ABN Studio

DRUK
JW projekt Firma poligraficzna
www.jwprojekt.eu

Wydawca Akademia Jeździecka s.c.
04-625 Warszawa, ul. Zalipie 41A
tel./fax 22 612 30 13
www.akademiajezdziecka.pl

© Akademia Jeździecka s.c., 2014
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiujących, nagrywających i innych.

ISBN 978-83-934386-9-3

Wywiad z pułkownikiem Kurdem
Albrechtem von Ziegnerem _____ 132

Wywiad z trenerem
Richardem Hinrichsem _____ 137

Dobre przejścia _____ 140

Wywiad z trenerem
Richardem Hinrichsem _____ 140

Rozważania mistrza
George'a Theodore'scu _____ 144

W pułapce systemu?
– Kerstin Diacont _____ 146

Jazda w równowadze
– Kerstin Diacont _____ 156

Stosowanie pomocy
w zgodzie z naturą konia
– Eberhard Hübener _____ 170



LEGENDARNE KONIE 194

Niezapomniany Piaff _____ 196

Hipo logika

Rozważania o hipologii

„Prawdziwym szczęściem dla koni jest zrozumienie ich przez ludzi”.

Udo Bürger - „Vollendete Reitkunst” („Perfekcyjna sztuka jazdy”)

Alois Podhajsky, wieloletni dyrektor Hiszpańskiej Szkoły Jazdy w Wiedniu, powiedział: „Najważniejszym celem klasycznej szkoły jazdy jest odtworzenie i podtrzymanie pod jeźdźcem piękna ruchów konia, które prezentuje on w narzurze”. Co sądzisz o tym stwierdzeniu? Czy jest to możliwe?

Jak mogę Ci zaufać, skoro nie traktujesz mnie jak konia, tak żebym Cię zrozumiał.

Znamy się przecież już od tysięcy lat.

To prawda, ale wcześniej nasze kontakty były ograniczone i polegały głównie na przypatrywaniu się sobie z oddali. Zresztą, aby utrzymać się przy życiu, niejednokrotnie musieliśmy uciekać, a gdy to było niemożliwe – bronić się zębami i kopytami. Także dzisiaj najbezpieczniej czujemy się w otoczeniu innych koni, a najbardziej na świecie kochamy całymi dniami paść się na pastwisku.

Oczywiście, wiem o tym. Niestety nam, ludziom, często zdarza się o tym zapominać i zależy nam przede wszystkim na dobrej zabawie.

Dlaczego „Piaffe” zajmuje się ujeżdżeniem?

„Najlepsze zawody jeździeckie wszechczasów” – pod takim określeniem przeszły do historii Mistrzostwa Świata w Aachen w 2006 roku. Do

rywalizacji stanęło wówczas łącznie 773 zawodników z 61 krajów na 852 koniach, a Niemcy zdobyli aż 40 medali. Konkursy były transmitowane do 157 państw świata i śledzone przez 1,7 miliarda widzów. Niestety, oprócz wielu wspaniałych występów mogliśmy oglądać też obrazy fizycznej przemocy, nieobce żadnej imprezie jeździeckiej i powszechne zwłaszcza na rozprężalniach. Nie wszystkie formy współczesnego ujeżdżenia odzwierciedlają założenia Klasycznej Szkoły Jazdy, co niejednokrotnie skłania radykalnych zwolenników klasycyzmu do negocjowania tej dyscypliny. Na pewno wiecie jakiego rodzaju obra-

zy mam na myśli: spięte i usztywnione konie ze zrolowanymi szjami, drepczące sztywno przednimi kończynami, nierzadko przymuszone czarną wodzą do ruchu „w przód i w tył”, zamiast: „w przód i w dół”.

Czy powinniśmy jednak – i czy możemy – wylewać dziecko w kąpielą? Radykalnie odrzucać to, co dobre, razem z tym, co złe? Moim zdaniem nie! Pozwolę tu sobie przypomnieć to, o czym czasem zapominamy. Koń, który był pierwotnie zwierzęciem stepowym, w toku ewolucji i hodowli stał się tym, czym jest dzisiaj – koniem udomowionym. Jego droga od konia pierwotnego do konia olimpijskiego trwała wiele tysięcy lat i nierzadko obierała ślepy tor, częściowo również za sprawą „klasyków”. Koń potrzebuje powszechnego zainteresowania społeczeństwa, gdyż „jeździectwo niepodlegające ocenie” nie jest

w stanie trwale zagwarantować przetrwania tego gatunku. Dyskusje w zamkniętym, jeździeckim kręgu nie wystarczą – zanim potępiemy i napiętnujemy ujeżdżenie, pamiętajmy, że bez sportowego użytkowania prędzej czy później konie będą skazane na wyginiecie. Nie wolno jednak zapominać, że wraz ze zmieniającą się rzeczywistością zmieniła się także rola konia jako partnera człowieka. Dawniej dominowała zasada: koń w służbie człowieka. Dziś czas ją odwrócić i ogłosić: **człowiek w służbie konia!**

Bez wątplenia pogoń za sukcesami sportowymi i profesjonalizacja sportów konnych nierzadko wywierają negatywny wpływ na zdrowie i psychikę młodych koni, a ideały sztuki jeździeckiej schodzą na drugi plan. Na trenerach i sędziach ciąży obowiązek zapobiegania sytuacjom, w których przekracza się granice. Problem jest jednak znany. Jeśli po-



FEI World Equestrian Games
Aachen 2006

Co tak naprawdę znaczy „klasyczny”? Czy chodzi o to, że my, konie, powinniśmy stać się bardziej „ludzkie”? Albo, że gdy nie rozumiemy Waszych oczekiwań, powinniśmy godzić się na to, że obarczacie nas za to winą? Zanim powiemy sobie, co jest „klasyczne”, musimy wyjaśnić kilka istniejących między nami nieporozumień.

Pamiętaj, że wielu jeźdźców ma niewielką wiedzę fachową i często przecenia swoje umiejętności.

Powiem Ci, co z mojego punktu widzenia oznacza „klasyczny”: od dobrego jeźdźcy oczekują praktycznej znajomości niuansów sztuki jeździeckiej. Najważniejsze, abyśmy mówili tym samym językiem i uświadomili sobie, że komunikacja musi przebiegać dwukierunkowo, niezależnie od tego, czy wykonujemy wspólnie program Grand Prix czy jedziemy na przejażdżkę do lasu. U wielu jeźdźców taka świadomość jest wciąż zbyt słabo wykształcona. To dlatego znam tak wielu sfrustrowanych właścicieli i tak wiele nieszczęśliwych koni. Ale tak naprawdę chodzi o coś jeszcze innego: uszytymiony albo niecierpliwy jeździec nie może oczekiwać od swojego konia rozluźnienia, podobnie jak nie osiągnie nic siłą czy wręcz przemocą albo lekceważąc zasady etyki jeździeckiej. Dopiero, gdy to zrozumiesz, będziesz w stanie zbudować relację z koniem w oparciu o wzajemne zaufanie i szacunek. Taką relację można określić mianem „horsemanship”.

„Jeździectwo to dialog dwóch ciał i dwóch dusz, którego celem jest uzyskanie pełnej harmonii”.

Waldemar Seunig

ważnie traktujemy jeździectwo, nie możemy przejść obojętnie obok utrwalonej dziesiątki lat temu skali wyszkolenia. Ktoś, kto stale narusza jej założenia, działa wbrew naturze konia. Klaus Balkenhol, medalista olimpijski i trener „starej szkoły”, powiedział: „Moją filozofią jest wspieranie bez presji i nacisku rozwoju naturalnych predyspozycji konia do klasycznego wyszkolenia, przy czym jego potrzeby znajdują się zawsze na pierwszym miejscu. Tylko w ten sposób można osiągnąć fizyczną i duchową harmonię pomiędzy koniem a jeźdźcą”.

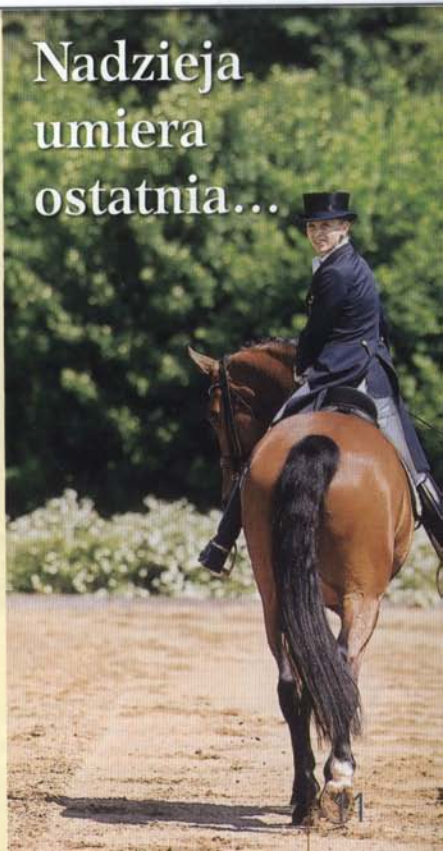
Jeden z przedstawicieli Klasycznej Szkoły Jazdy, legendarny mistrz Nuno Oliveira, który sam nigdy nie startował w zawodach, wyraził swoją opinię na temat jeździectwa sportowego w książce „Reitkunst im Wandel” („Sztuka jeździecka w czasach przemiany”): „Sztuka nie jest rywalizacją. Dlatego też ujeżdżenie oparte

na rywalizacji nie może być sztuką – jest sportem. Niemiecki system jest najlepszy na świecie. Kto chce wygrywać, musi się do niego przyłączyć. Jedno trzeba jednak podkreślić: najlepsi zawodnicy świata jeżdżą podobnie”.

Przedstawiciele sportu i sztuki mają podobne korzenie i nie muszą być przeciwnikami. Niebezpieczeństwo polega jednak na tym, że w sporcie najwyższych klas koń często przegrywa. Niemniej działalność sportowa stwarza także okazję do propagowania klasycznej szkoły jazdy i jej sprawdzonych zasad w światowych kręgach hipicznych. Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia – i dlatego „Piaffe” będzie niestrudzenie dążył do tego, by ujeżdżenie na dużych i małych czworobokach świata powróciło do swoich klasycznych korzeni.

Jürgen Kemmler

Nadzieja umiera ostatnia...



KULTURA JEŹDZIECKA

„Historia konia rozpoczęła się w czasach prehistorycznych, 60 milionów lat przed pojawieniem się homo erectus. Na przestrzeni około 59 milionów lat z tego początkowo niedużego ssaka wykształcił się koń, jakiego znamy dzisiaj. Przez około milion lat stada koni były dla człowieka wyłącznie obiektem polowań. Proces ich udomowienia został zapoczątkowany 5-6 tys. lat temu przez wędrownie plemiona Ariów zamieszkujące Eurazję, w szczególności zaś okolice Morza Czarnego i Kaspijskiego, co znacznie przyspieszyło rozwój tego gatunku”

Elwyn Hartley Edwards

„Die BLV Enzyklopädie der Pferde” („Encyklopedia koni” – wyd. BLV Verlagsgesellschaft)



Wzorowy piaff w wykonaniu Richarda L. Wätjena na koniu Burgsdorff

W słowniku pod hasłem „piaff” możemy przeczytać, że jest to „klus w miejscu”. Słowo to pochodzi od francuskiego czasownika „tupać”, jednak dla znawców Wyższej Szkoły element ten nie ma nic wspólnego z tupaniem, a opisuje ruch przypominający klus w miejscu. Idealny piaff wymaga odpo-

wiedniego wygimnastykowania aparatu ruchowego konia. Pełna równowaga, nieustanna dążność do ruchu naprzód i najwyższy stopień przepuszczalności to podstawa regularnego stawiania i odrywania kończyn w piaffie, podczas którego obniżony zad przejmując więcej ciężaru dzięki elastyczności sprężynującemu grzbietowi. „Piaff uważam za absolutny fundament

Idealny piaff

Wyższej Szkoły”, powiedział kiedyś słynny mistrz ujeżdżenia Nuno Oliveira.

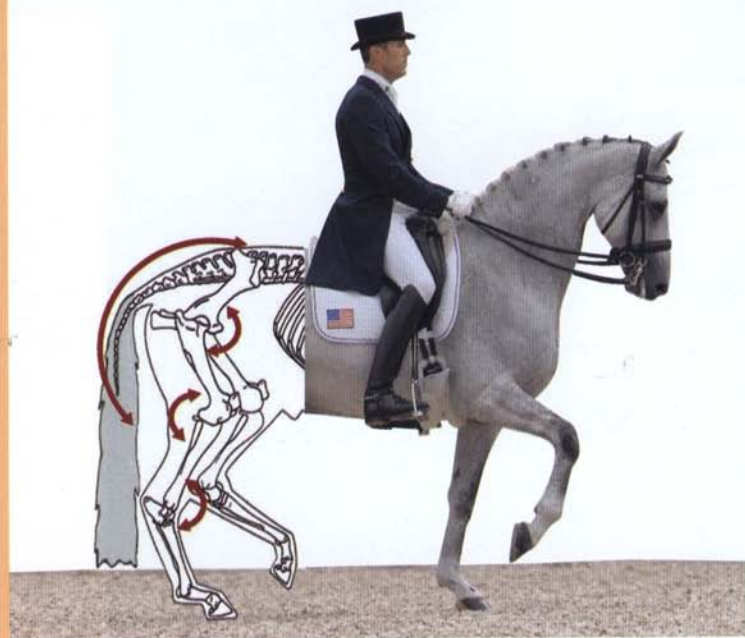
Najważniejsze kryteria oceny piaffu wg Richarda L. Wätjena:

„Piaff to ruch przypominający klus w miejscu, wykonywany w wysokim zebraniu, podczas którego koń naprzemiennie odrywa i stawia na ziemi przekątne pary kończyn. Zad jest obniżony, stawy skokowe silnie ugięte, a ich sprężynujący ruch unosi ciężar konia. Impuls jest skierowany nie w przód, a do góry. Szyja konia jest uniesiona w podstawie, a najwyższym punktem jest przepuszczalna potylica. Koń jest lekko oparty na wodzy, sprężynuje

grzbietem, a podczas ruchu nie odstawia kończyn w bok. Obniżony zad unosi się i opada w sposób niewidoczny dla postronnego obserwatora.

Uniesiona kończyna przednia jest ugięta w stawie nadgarstkowym, tak że nadpęcie znajduje się prostopadle do ziemi, a kraniec kopyta unosi się mniej więcej do połowy kości nadpęcia kończyny podpartej. Tylne kończyny wyraźnie odrywają się od podłoża i unoszą na wysokość pęciny kończyny podpartej, a po przejściu ciężaru są stawiane w jednej linii prostopadle do kopyta. Zbyt silne obniżenie zadu prowadzi do nadmiernego zaokrąglenia i zablokowania pracy grzbietu, przez co koń nie wkracza tylnymi kończynami pod kłodę, a jedynie przesuwają je po ziemi. Tak wykonany piaff, byłby piaffem idealnym”.

Jürgen Kemmler



Skala wyszkolenia – drogowskazem w pracy z koniem

Kontrolowana i harmonijna jazda we wszystkich trzech chodach w połączeniu z subtelnym oddziaływaniem oraz poprawnym podstawowym wyszkoleniem konia to przepustka do dalszego treningu – ujeżdżeniowego, skokowego lub terenowego. Ostatecznym celem szkolenia konia jest osiągnięcie przepuszczalności. Cały proces, jak również poszczególne jednostki treningowe, bazują na tzw. skali wyszkolenia, która jest rodzajem drogowskazu w pracy ujeżdżeniowej z koniem. Obejmuje ona sześć punktów:

Takt

Rozluźnienie

Kontakt

Impuls

Wyprostowanie

Zebranie

Temat ten porusza Harry Boldt w swojej książce pt. „Koń ujeżdżeniowy” („Das Dressurpferd” wyd. Haberbeck): „Pojęcia te opisują zasady poprawnego wykonania każdej figury ujeżdżeniowej. Takt i rozluźnienie są fundamentem szkolenia. Rozluźnienie prowadzi do stabilnego kontaktu. Lekka łączność z pyskiem konia pozwala poprawić impuls. Jazda do przodu z impulsem ułatwia wyprostowanie konia. Dopiero wyprostowany koń może zostać zebrany. Jeśli chcemy zajmować się ujeżdżeniem, musimy rozumieć te podstawy teoretyczne, aby móc oceniać

wartość gimnastyczną pracy z koniem”.

Takt

Oznacza równomierność ruchu w czasie i przestrzeni, jest podstawowym warunkiem czystości chodu. Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony, chód uznaje się za nieczysty.

Rozluźnienie

Ruchy konia powinny być naturalne, elastyczne, bez jakichkolwiek napięć ani usztywnień. Grzbiet, tworzący rodzaj pomostu pomiędzy zadem a przodem, powinien płynnie sprężynować, umożliwiając jeźdźcowi zrównoważony, miękki dosiad oraz oddziaływanie ciężarem ciała, krzyżem i łydkami. Tylko rozluźniony koń (zarówno fizycznie, jak i psychicznie) jest w stanie osiągnąć pełną sprawność (wewnętrzne rozluźnienie).

Kontakt

Oznacza stałą, delikatną łączność pomiędzy ręką jeźdźcy a pyskiem konia. Poprawnie wyszkolony koń powinien sam szukać kontaktu. Jeździec nie może łapać równowagi na wodzach. Stopień kontaktu zmienia się stosownie do zadań, jakie stawiamy koniowi. Ewentualne wzmocnienie kontaktu powinno być zawsze chwilowe. Zaraz potem należy wrócić do delikatnej łączności. Koń idący na poprawnym kontakcie jest postawiony na wodzach, porusza się w równowadze i w samoniesieniu. Stały, delikatny kontakt pozwala

jeźdźcowi w każdej chwili poszerzyć lub skrócić ramę konia, stosownie do sytuacji.

Impuls

Generowany w zadzie jest wynikiem pełnego rozluźnienia, sprężynującego grzbietu i dynamicznie uginających się kończyn tylnych. U konia poruszającego się z impulsem wyraźnie widać fazę zawieszenia w klusie i fazę lotu w galopie. Koń demonstruje impuls w chodach wydłużonych i w zebraniu.

Wyprostowanie

Wyprostowanie warunkuje rozwinięcie pełnego wrodzonego potencjału konia. Wyprostowany koń porusza się prosto po jednym śladzie w stępie, klusie i galopie oraz przy cofaniu zarówno na linii prostej, jak i na łuku.

Zebranie

Zdolność do zebrania konia wzrasta w miarę szkolenia. Stawy kończyn tylnych zaczynają silniej się uginać, koń skracza ramę i unosi szyję w nasadzie, stosownie do stopnia zebrania. Jeździec ma wrażenie, że porusza się pod górę. Im więcej ciężaru przejmuje zad konia, tym swobodniej porusza się łopatką.

„Klasyczna sztuka jazdy konnej wywodzi się z czasów Ksenofonta (430-355 r. p.n.e.) i innych, współczesnych mu greckich mistrzów. Nie byli oni jednak twórcami, a jedynie dziedzicami powstającej od stuleci tradycji jeździeckiej.

Metody i zasady jazdy konnej zostały rozwinięte przez jeźdźców epoki średniowiecza, aby w okresie renesansu urosnąć do rangi sztuki. Zasady jazdy konnej były doskonalone przez najróżniejszych mistrzów, poczynając od wybitnych jeźdźców z Neapolu aż po Francuza Francoisa Robichona de la Guérinière, w epoce uważanej za apogeum rozwoju ujeżdżenia. Pod jego przewodnictwem jeździectwo stało się nauką humanistyczną. A Guérinière jest uznawany za ojca Klasycznej Szkoły Jazdy”

Eloyn Hartley Edwards

„Die BLV Enzyklopädie der Pferde”

(„Encyklopedia koni” – wyd. BLV Verlagsgesellschaft)

ISBN 978-83-934386-9-3



9 788393 438693



Odwiedź sklep na:
www.akademiajezdziecka.pl

